

LIST PASTERSKI BISKUPA OPOLSKIEGO NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

Radujcie się! Pan jest blisko

Drodzy Diecezjanie!

Wyjątkowo krótki jest tegoroczny Adwent. Już za tydzień usiadziemy wszyscy do stołu wigilijnego. Natomiast dziś, 17 grudnia, jak co roku, rozpoczynamy czas bezpośredniego przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia. Ponieważ jest to III niedziela Adwentu, tzw. Niedziela *Gaudete*, brzmia nam słowa wezwania: „Radujcie się zawsze w Panu, raz jeszcze powiadam: radujcie się! Pan jest blisko”. W ten sposób Kościół zwraca uwagę na tajemnicę bliskości i stałej obecności Pana pośród nas, dając do zrozumienia, za świętym Pawłem, że nawet w najtrudniejszych momentach życia jest to zawsze powód do radości. Ponadto Apostoł radzi: „w każdym położeniu dziękujcie”, „nieustannie się módlcie” (1Tes 5,17-18).

1. Bliskość Świąt Bożego Narodzenia

Ostatnie siedem dni Adwentu zachęcają nas do szczególnie wytężonego wysiłku, by jak najlepiej przygotować się na Święta Bożego Narodzenia. Ważne jest to wszystko co od wielu pokoleń pomaga nam ukształtować wyjątkową atmosferę tych świąt: solidniejsze zakupy i sprzątanie mieszkania czy domu, przyozdobienie choinki, przygotowanie dekoracji, prezentów, świątecznych potraw. Przygotowań jest naprawdę dużo i zwykle zaczyna brakować czasu, a wówczas w kolejkach sklepowych i ulicznych korkach może pojawić się poirytowanie i nietrudno wtedy o złe myśli, słowa, a nawet uczynki. Można zasmucić najbliższych, obrazić bliźniego i zapomnieć o Panu Bogu. Dlatego wskazany jest dystans wobec tego, co stanowi jedynie oprawę świąt i potrzeba świadomego uznania oraz określenia tego, co jest ważne, a co najważniejsze.

W całej krzątaninie przedświątecznej nie wolno nam zapomnieć o przesłaniu życzeń do bliskich, przyjaciół i znajomych. Jak co roku zadbajmy o odwiedzenie i wsparcie ludzi osamotnionych i w potrzebie, chorych i bezdomnych. Rozważmy też możliwość zaproszenia ich do stołu wigilijnego. Pamiętajmy, że te wszystkie, nawet najdrobniejsze gesty dobroci, proste odruchy serca, zawsze podnoszą na duchu tych, którym je okazujemy, pomagają im doświadczyć bliskości Boga, cieszą Pana Jezusa i wszystkich mieszkańców nieba.

Moi Drodzy, ufam, że nie zapomnicie o przygotowaniu serca przez przyjęcie sakramentu pokuty i pojednania. Proszę Was, zadbajcie o solidne przygotowanie się do przyjęcia łaski Bożego miłosierdzia i nie odkładajcie dzieła pojednania się z Bogiem na ostatnie dwa dni. Zadbajcie też o to, by pojednać się z tymi, z którymi poróżniliście się w ostatnim roku, a może już od wielu lat żyjecie w niezgodzie. Bez tego nie będzie Bożego Narodzenia w sercu!

I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz. Drodzy Diecezjanie, trzeba koniecznie przed rozpoczęciem świąt, jasno określić sposób ich przeżycia. Nie może to być tylko dobra okazja do odpoczynku w gronie najbliższych. Chodzi przecież o obchód Urodzin Pana Jezusa. On więc musi się znaleźć w centrum naszej uwagi. I już teraz trzeba określić konkretne godziny i formy uczczenia Go w naszych sercach, rodzinach, klasztorach i na plebaniach.

2. Obecność Pana pośród nas

Przed chwilą wybrzmiało, odczytane z Ewangelii św. Jana, wyraźne świadectwo o pojawieniu się na świecie odwiecznej światłości. W dialogu z Żydami św. Jan Chrzciiciel oznajmia: „Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandałów” (J 1,26-27). Następnego dnia okazało się kogo miał na myśli. Ewangelista przekazuje, że gdy Jan Chrzciiciel zobaczył Jezusa oznajmił: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. [...] Ujrzałem Ducha, który jak gołębica zstępował z nieba i spoczął na Nim. [...] On jest Synem Bożym” (J 1,29.32.34).

My, uczniowie Jezusa, dobrze znamy naszego Zbawiciela. Niedawno ponowiliśmy akt przyjęcia Go za Króla i Pana. W codzienności jednak wielokroć o Nim zapominamy, o Jego obecności w naszych świątyniach i Jego przychodzeniu w słowie Bożym, sakramentach i w drugim człowieku. Dobrze więc, że znów będziemy mogli rozważać i przeżywać tajemnicę Jego narodzin w Betlejem i zamieszkania między nami. Jest ona u źródła stałej bliskości Jezusa i Jego obecności pośród nas. Przypomina nam, że Bóg, w którego wierzymy, jest Emmanuelem – Bogiem z nami.

W czasie Świąt Bożego Narodzenia mamy co roku najlepszą okazję, by tę wielką prawdę naszej wiary uchwycić na nowo, nią się przejąć i na niej oprzeć swoje życie. Jej prosta wizualizacja w naszych świątyniach, także w wielu domach i mieszkaniach,

w postaci szopki betlejemskiej, może nam w tym niewątpliwie pomóc. Trzeba jednak obudzić wiarę w sercu, aby jak pasterze i mędrcy ze Wschodu zostawić swoją codzienność i wyruszyć na poszukiwanie Tego, który im był objawiony, a nam jest dany.

Do realizacji tego dzieła mobilizujemy się co roku przez cały Adwent. Tak jest i tym razem. Ze swoimi dziećmi i wnukami, liczniej niż zwykle, gromadzicie się w świątyniach, zwłaszcza na roratach. Wymaga to dużego wysiłku, za co – wraz z wszystkimi duszpasterzami – dziękuję Wam z całego serca. To jest podstawa solidnego przygotowania się na nadchodzące święta, ale też piękne świadectwo zaangażowanej wiary, bardzo podnoszące na duchu nas kapłanów. Naprawdę wielka radość!

Niestety tego typu mobilizacji brakuje, gdy przychodzą święta. Mam na myśli oktawę Świąt Bożego Narodzenia, osiem dni od pasterki do uroczystości Bożej Rodzicielki Maryi, czyli od 25 grudnia do 1 stycznia, które Kościół z dawien dawna przeżywa jako jeden dzień Narodzin Pana Jezusa. Nagle wygasa żar miłości do Dzieciątka Jezus rozpalony w naszych sercach w czasie Adwentu, i choć dzieci i wnuki nie idą do szkoły, bo są ferie świąteczne, nasze świątynie świecą pustkami. Dziwne jest to zachowanie. To tak, jakby biegacz wspaniale przygotowany kondycyjnie zupełnie bez powodu nagle zszedł z bieżni.

Moi Drodzy, zwracam się więc do Was z gorącym apelem, aby w czasie świąt jak najwięcej czasu i całe serce dać Jezusowi. Zadbajmy wszyscy o to, jeśli tylko są ku temu możliwości, aby każdego dnia w oktawie Bożego Narodzenia przyjść do kościoła. Przecież mamy za co dziękować; jest wiele spraw, które nas niepokoją i które wymagają Bożej ingerencji. Nie wolno zmarnować łaski tych świąt. To wyjątkowa okazja, by rozradować się Jezusem, oddać należny Mu pokłon, zawierzyć Mu swój los, rodzinę, Kościół i Ojczyznę; przyjmując Go do swego serca i ugościć w domu; podjąć na nowo wysiłek życia z Nim w jedno i przy śpiewie kolęd z radością opowiadać dzieciom i wnukom o Jego miłości.

Kochane Dzieci, nie można pozostawać w domu, gdy Pan Jezus wyciąga ku nam swe rączki i pragnie naszej miłości, gdy chce zamieszkać w naszych sercach! Przychodźcie chętnie do żłóbka, śpiewajcie Dzieciątku Jezus kolędy i oddajcie Mu swoje serduszka. Na roratach słyszycie teraz wiele o św. Józefie – strażniku Skarbów, który całe swoje życie oddał Jezusowi i Maryi. My powinniśmy postępować podobnie jak On, bo przecież i w naszym życiu największymi skarbami są Jezus i Maryja.

3. Szczególna bliskość Boga w Duchu Świętym

Od pierwszej niedzieli Adwentu przeżywamy rok kościelny pod hasłem: *Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym*. Przez dwa lata nasza uwaga będzie bardziej skupiona na Osobie Ducha Świętego, a towarzyszyć nam będzie myśl wskazująca na Jego szczególną aktywność, zaczerpnięta z II Modlitwy Eucharystycznej o Tajemnicy Pojednania: „Duch, który umacnia miłość...”. Trudno się więc dziwić, że św. Jan Paweł II nazywa Ducha Świętego „Osobą-Miłością”, a także „Osobą-Darem” (por. enc. *Dominum et Vivificantem* nr 10).

W naszym Credo wyznajemy Go jako Pana i Ożywiciela. W ten sposób wyrażamy Jego Boską godność i tę misję, na którą wprost wskazał Pan Jezus, mówiąc: „Duch daje życie” (J 6,63). I rzeczywiście, przy stwarzaniu świata Duch Boży unosił się nad wodami (por. Rdz 1,2). Dzięki temu, że zstąpił na Maryję poczęła Syna Bożego (Łk 1,35), który zstąpił z nieba, i „za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”, a pełen mocy Ducha Świętego – zgodnie z zapowiedzią Izajasza, przypominaną w pierwszym czytaniu – podjął zleconą Mu misję zbawienia.

Podobnie jest i w naszym życiu. Odkąd jesteśmy napełnieni Duchem Świętym, czyli od dnia chrztu, jesteśmy Jego świątynią i mamy udział w Boskim życiu. On też sprawia, że żyje w nas Jezus i jesteśmy zdolni do realizacji Jego zbawczej misji w świecie. Co więcej, odkąd jesteśmy świątynią Ducha Świętego może się w nas urzeczywistniać zupełnie niepojęta tajemnica zamieszkiwania Trójjedynego Boga. Pan Jezus bardzo wyraźnie objawił nam tę możliwość w słowach: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał Moją naukę, a Ojciec Mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14,23). Liczba mnoga w Chrystusowej obietnicy: „przyjdziemy [...], będziemy przebywać” sugeruje łaskawe zamieszkanie w nas Trzech Boskich Osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego.

To znaczy, że Bóg jest gotów być bliżej nas, bardziej aniżeli umysł potrafi pojąć. Chętnie zamieszkuje - jak w świątyni - w ludziach, którzy Go uznają i miłują. Trzeba jednak na oścież otworzyć Mu serce i z ufnością powierzyć swoje życie. Tak właśnie postąpili Józef i Maryja, i dostąpili podwójnej łaski: zamieszkania Boga pośród nich i w nich. Sprawcą dzieła jest Duch Święty, który umacnia miłość. Dlatego trzeba wziąć sobie mocno do serca to proste wskazanie Apostoła Pawła z Pierwszego Listu

do Tesaloniczan: „Ducha nie gaście”. On uobecnia Boga między nami i realizuje tajemnicę Jego zamieszkania w nas, ponieważ jest owym ogniem miłości, który Jezus przyszedł rzucić na ziemię, aby płonął w naszych sercach. Dlatego trzeba się poddać Jego działaniu, stale Go przywoływać, modlić się o Jego światło, moc i dary. Oby tej modlitwy było jak najwięcej w naszych sercach, rodzinach i parafiach.

Tegoroczne Święta Bożego Narodzenia niech nas na nowo do tego zmobilizują. Wpatrując się w betlejemską szopkę, chciejmy na nowo odkryć największe nasze Skarby: Jezusa, który jest Emmanuelem, Bogiem z nami, Ducha, który Go począł w łonie Maryi i który umacnia naszą miłość oraz Ojca nas wszystkich, który dał nam Jezusa, a sam gotów jest zamieszkać w nas wraz z Synem i Duchem Świętym. W naszej zaś codzienności ponad wszystko troszczmy się o te Skarby i bądźmy jak św. Józef ich skutecznymi stróżami, aby nigdy nie zabrakło Boga w naszym życiu.

Na ostatnie dni Adwentu, na radosne i z wiarą przeżywane Święta Bożego Narodzenia oraz na Nowy 2018 Rok udzielam Wam wszystkim swego pasterskiego błogosławieństwa.



Wasz Biskup

+ *Andrzej Czaja*
† **Andrzej Czaja**

Opole, 11 grudnia 2017 r.

Drodzy współbracia kapłani, dziękuję Wam za wszelkie dobro i wysiłek związany z przygotowaniem naszych wiernych na Święta Bożego Narodzenia. Proszę też Was, abyście na zakończenie rorat przypominali dzieciom te krótkie słowa z powyższego listu do nich skierowane i o serdeczne zaproszenie wiernych do przeżywania w kościołach oktawy Bożego Narodzenia. Niech Was prowadzi Boży Duch, pomoże jak najgłębiej przeżyć nadchodzące święta i wspomże w trudach duszpasterskich odwiedzin.